

Nastał w końcu czas całkowitej reformy policji

Conradino Beb

11 czerwca 2020

W 1966 czarny pisarz i aktywista, James Baldwin, napisał artykuł dla poczytnego amerykańskiego pisma *The Nation*, w którym czytamy: (...) policjanci to po prostu wynajęci wrogowie tej populacji. Są obecni tylko po to, by trzymać murzyna (Negro) w ryzach i pilnować białych interesów, nie mają żadnej innej funkcji. Sprawa George'a Floyda pokazuje, że niewiele się od tego czasu zmieniło!

I nawet jeśli Europa Środkowo-Wschodnia ma inną historię od Stanów Zjednoczonych, odmienny profil społeczno-etniczny i całkowicie inną dynamikę polityczną, brutalność i korupcja organów ścigania stanowią w tym regionie taki sam – jeśli nie większy – problem, jak w USA czy w krajach Europy Zachodniej.

Rasizm, samowładza, brak empatii oraz całkowity brak odpowiedzialności cywilnoprawnej służb policyjnych wobec własnych obywateli, stanowią problem uniwersalny, do rozwiązania którego nie kwalifikuje się na pewno klasa polityczna, ze swojej natury polegająca na policji jak na swoim psie stróżującym, który kontroluje i tłumi zachowania społeczne postrzegane jako ryzykowne przez system.

Kto więc ma dokonać drastycznego cięcia w policyjnym budżecie i upewnić się, że policyjne zbrodnie będą wyciągane na światło dzienne i karane z pełną surowością? Wywierać presję polityczną muszą sami obywatele, którzy powinni się zorganizować w niehierarchiczne organizacje na szczeblu lokalnym, by następnie przejść do edukacji, monitoringu i lobbyingu na szczeblu państwowym.

Sens istnienie policji – przynajmniej w obecnej skali – musi zostać podważony racjonalnymi argumentami, których bynajmniej nie brakuje. Brutalne zbrodnie stanowią mały ułamek spraw, którymi policja zajmuje się na co dzień. Znacznie częściej funkcjonariusze pałują i torturują niewinnych obywateli złapanych z jointem w rękę, którzy mają tego pecha, że żyją w kraju ze średniowiecznym prawem narkotykowym niemającym żadnego społecznego ani ekonomicznego uzasadnienia.

Przy okazji musimy sobie uświadomić, jak bardzo policja polega na przestępstwach bez ofiar, czyli czynach zabronionych przez prawo, które nie wyrządzają nikomu szkody. Bez tych “przestępstw” nadmierna liczebność policji i nadmuchany do potęgi budżet nie miałyby żadnego usprawiedliwienia!

Należy również dodać, że istnienie policji samo w sobie jest wyrazem nieufności państwa wobec własnych obywateli, którzy postrzegani są przez polityków i organy ścigania jak dzikie świny, które tylko czekają by przeorać publiczny ogródek. W Polsce odbija się przy tym wciąż echo poprzedniego reżimu, w którym Milicja Obywatelska wspólnie ze Służbą Bezpieczeństwa nie miały żadnej innej funkcji poza zastraszaniem, torturowaniem i pałowaniem obywateli!

Ktoś może wprawdzie powiedzieć, że 31 lat żyjemy już w wolnym kraju i dużo się zmieniło. Spyta więc, czemu policjant wciąż może strzelić nastolatkowi, który nie wykazuje żadnej agresji, w plecy albo zabrać go na komisariat, żeby całą noc przytrząskiwać mu jądra szufladą i przypalać go papierosami? Prawda jest taka, że autorytet deprawuje a w połączeniu z gnatem i blachą prowokuje do działań mało mających wspólnego z dbaniem o porządek publiczny.

Faktycznie, w ciągu ostatnich kilku dekad napisano stos prac naukowych pokazujących czarno na białym, że uprawnienia do karania innych skutkują zazwyczaj ich przekroczeniem, co w połączeniu z nieformalnym immunitetem tworzy armię sadystów niewiele sobie robiących ze swoich obowiązków czy uprawnień.

Publiczne uduszenie George'a Floyda jest tylko jednym z wielu drastycznych przypadków, które mają miejsce codziennie na całym świecie. Nie wszystkie mają podłoże rasistowskie, ale wszystkie są spowodowane bezkarnością policji i obecnością niebezpiecznych mechanizmów psychologicznych, z którymi politycy nie będą walczyć, jeśli się ich do tego nie zmusi!

Walka z policyjną brutalnością jest ponadto odpowiedzialnością każdego członka społeczeństwa, bo to jego podatki pokrywają pensje funkcjonariuszy. A jeśli służby nie funkcjonują tak jak należy, to obywatel pierwszy powinien upomnieć się o zmiany w ich funkcjonowaniu i finansowaniu. W innym wypadku ponosi on częściową odpowiedzialność za istniejącą patologię, która na pewno nie rozwiąże się sama!

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Conradino Beb
Nastał w końcu czas całkowitej reformy policji
11 czerwca 2020

magivanga.com

pl.anarchistlibraries.net